

Sygn. akt I C 852/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2013 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Damian Czajka

Protokolant: Karolina Nesterewicz

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2013 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa C. J.

przeciwko G. B.

o zapłatę 2.000 zł

I. powództwo oddala;

II. zasądza od powoda C. J. na rzecz pozwanego G. B. kwotę 1.945 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygnatura akt I C 852/12

UZASADNIENIE

Powód C. J. wniósł o zasądzenie od pozwanego G. B. 2 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 czerwca 2012 r. oraz kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie wskazał, że 25 czerwca 2012 r. rozmawiał z żoną pozwanego na temat samowolnego wejścia na teren jego ogródka, podczas której pojawił się pozwany oświadczając wulgarnie, że nie musi się pytać nikogo o zgodę, a skoro powód ma jakieś zastrzeżenia, to nie wpuści go do budynku. Kiedy powód po chwili wszedł do korytarza wspólnego budynku, pozwany chwycił go za ręce i zaczął szarpać, po czym wykręcił mu rękę do tyłu i chwycił go za szyję. C. J. zdołał się wyszarpać pozwanemu i wybiec na podwórko. Roztrzęsiony zadzwonił do żony prosząc, aby wezwała policję. Na skutek szarpaniny bolał go bark i ramię. Po przyjeździe policji powód zrelacjonował funkcjonariuszom przebieg zdarzenia pokazując krwiaka. Policjanci sporządzili notatkę i polecili powodowi udać się do lekarza celem uzyskania obdukcji. Badający C. J. biegły sądowy A. P. stwierdził stłuczenie lewej ręki, szczególnie ramienia lewego, stawu barkowego z siniakiem lewego ramienia o wymiarach 2x3 cm. Powód z powodu zdarzenia przebywał w okresie od 26 czerwca do 9 lipca 2012 r. na zwolnieniu lekarskim. W opisanych okolicznościach C. J. zażądał od pozwanego zapłaty 2 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Pozwany G. B. wnosząc o oddalenie powództwa w całości zarzucił, że podczas zajścia przez domem stron w dniu 25 czerwca 2012 r. strony wzajemnie obrzuciły się wyzwiskami. Prowokowany przez powoda pozwany odepchnął C. J., aby ten odszedł. Pchnięcie to było lekkie i nie skutkowało uderzeniem się powoda o przedmiot. Po zdarzeniu pozwany wraz z rodziną udał się do swojego mieszkania, zaś powód pozostał na zewnątrz budynku. Pozwany potwierdził, że na miejscu interweniowała policja, której strony przedstawiły własne wersje zdarzenia. W ocenie G. B. postępowanie powoda motywowane jest istniejącym między stronami konfliktem, powodowanym usposobieniem powoda, który

m.in. zawiadamiał policję o rzekomej kradzieży prądu przez pozwanego, czy też o bezprawnym zamieszkiwaniu w lokalu, położonym we wspólnym budynku.

Sąd ustalił:

W dniu 25 czerwca 2012 r. ok. godziny 18 wracający z pracy C. J. spotkał przez budynkiem w W.(...), gdzie zamieszkuje także pozwany, żonę G. B., E. B.. Jako, że kilka dni wcześniej na zlecenie strony pozwanej monter wykonał podłączenie anteny internetowej, co wymagało wywiercenia otworu w ścianie budynku nad oknem strony powodowej, które uległo zabrudzeniu, powód zgłosił do niej pretensje, zwracając uwagę na konieczność uzyskania jego zgody na tego typu czynności. W tym czasie z mieszkania wyszedł pozwany, którego żona poprosiła o rozmowę z sąsiadem. W jej trakcie pomiędzy stronami doszło do utarczki słownej, po której pozwany odepchnął powoda. Po chwili G. B. udał się od swojego mieszkania, zaś powód usiadł pod wiatą ogrodową przed domem.

Wezwani przez żonę powoda funkcjonariusze policji i straży miejskiej rozpytywali obie strony na temat zdarzenia. Żona powoda skarżyła się przede wszystkim na prace związane z montażem anteny, pokazując zabrudzony pyłem ceglanym parapet jej okna. Powód nie okazywał policjantowi żadnych obrażeń, ani nie wspominał o ataku ze strony pozwanego.

Dowód:

- zeznania świadków L. N. (k.51), E. K. (k.51-52), H. J. (k.52-53), E. B. (k.53), A. B. (k.57),
- notatki policyjne (k.43-45, 47),
- zeznania stron (k.63-64).

W dniu 26 czerwca 2012 r. powód zgłosił się do lek. sądowego A. P., który stwierdził obrzęk stawu barkowego lewego, siniak na powierzchni przyśrodkowej lewego ramienia w wym. 2x3 cm. W ocenie lekarza obrażenia to mogły powstać na skutek działania narzędzia tępego lub tępo-krawędziastego.

Dowód:

- zaświadczenie lekarskie (k.15).

W przeszłości powód wraz z małżonką zgłaszali policji podejrzenie zamieszkiwania pozwanego z rodziną w lokalu znajdującym się we wspólnym budynku w W. bez tytułu prawnego oraz kradzieży energii elektrycznej.

Dowód:

- zeznania świadków H. J. (k.52-53), E. B. (k.53),
- zeznania pozwanego (k.63-64).

Sąd zważył:

Opisany wyżej stan faktyczny sporu Sądu ustalił w oparciu o przedstawioną przez strony dowody, zwłaszcza zeznania świadków oraz dokumentację zdarzenia sporządzoną przez obecnego na interwencji z wezwania H. J. funkcjonariusza policji. Sąd nie znalazł podstaw do uznania za dowiedzione twierdzeń powoda, że został napadnięty przez pozwanego na klatce schodowej, który wykręcił mu ręce i złapał za szyję powodując opisane w uzasadnieniu powództwa obrażenia. W zasadzie jedynymi dowodami na tą okoliczność są zeznania powoda i jego małżonki, które również pomiędzy sobą nie spójne. Powód twierdzi, że został zaatakowany na klatce schodowej, zaś jego małżonka potwierdziła (na podstawie relacji powoda), że do szarpaniny doszło przed domem. Obje przy tym jednoznacznie podają, że o całym zajściu dokładnie opowiedzieli interwenującym, właśnie z powodu pobicia, funkcjonariuszom, zaś powód okazywał doznane obrażenia. Tymczasem z relacji policjanta wynika, że C. B. nie relacjonował nic na temat szarpaniny z pozwanym,

zaś pretensje jego i małżonki dotyczyły przede wszystkim montażu anteny internetowej przez stronę powodową. Zważywszy, że pozwany oraz pozostali świadkowie nie potwierdzają faktu szarpaniny pomiędzy stronami, trudno uzasadnić brak sygnału o ewentualnym naruszeniu nietykalności cielesnej powoda, w notatkach i relacji policjanta. Sąd nie uznał za wystarczający dowód z zaświadczenie lekarskiego A. P., bowiem odnotował on jedynie opis zdarzenia przedstawiony przez powoda, w żaden sposób go nie weryfikując. Ostrożność w ocenie zeznań powoda oraz jego małżonki dyktowana jest także niewątpliwie istniejącym pomiędzy stronami konfliktem sąsiedzkim i związanymi z nim wezwaniami policji przez powoda i jego małżonkę, co potwierdzili w swoich zeznaniach.

Z tych przyczyn uznając okoliczności leżące u podstaw żądania w postaci spowodowania przez pozwanego obrażeń na ciele powoda w dniu 25 czerwca 2012 r. za nie udowodnione, Sąd w na zasadzie reguły rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c. powództwo oddalił.

O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 98 § 1 k.p.c. Sąd pominął zasądzając zwrot wydatków koszty stawiennictwa, bowiem pozwany nie wykazał sposobu ich wyliczenia, ani żadnych dowodów na tą okoliczność.